ŁĘCZNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Nr. 2

Siedlce, dnia 8-go grudnia 1935 roku

CENA NUMERU 20 GR.

Nr. 49 (84)

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P.K.O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Życia Podlasia". — — — — Telefon Nr. 90.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

Doniosłe konsekwencje

Społeczne oddziaływanie zniżki cen

Zniżka cen produktów przemysłowych zmierza nietylko do tego, aby stworzyć rekompensatę dla warstwy pracowniczej za zniżone pobory. To jest bezpośrednie jedno z pierwszych, najbezpośredniejszych zadań. Ale na tem bynajmniej nie wyczerpuje się cała zagadnienie, które z akcją obniżenia cen wyrobów wiąże.

Chodzi również o ważny problem zwiększenia obrotów wewnętrznych w kraju. Obroty te w ciągu 5-ciu lat ostatnich spadły. Stało się to głównie dzięki temu, że dochody w większym stopniu kurczyły się u olbrzymiej masy konsumentów, spadały ceny produktów fabrycznych, podczas gdy obywatel na wsi i w mieście coraz bardziej tracił, a przemysł trzymał się zasadniczo „sztywnych cen" i nie tracić nie chciał. Stąd kurczyć produkcję, unieruchamiać maszyny, mnożyć bezrobocie — niż opuszczać ceny towarów.

Z tej przeciwstawności interesów z jednej strony egoizmu kapitalistycznego, a drugiej peuperyzacji szerokich mas — wynikła się bardzo doniosła kwestja ożywienia obrotów wewnętrznych, jako niezbędnego warunku, od którego w wysokim stopniu zależna jest poprawa gospodarcza kraju.

Wiemy bowiem nietylko z nauki ekonomicznej, ale również i z praktycznego doświadczeń, poczynionych już w tym kryzysowej, że istnieje niemniej wydatny sposób na ożywienie obrotów wewnętrznych. Jest nim właśnie — zniżka cen.

Starczyło np. wydatnie obniżyć cementu, aby zwielokrotnić zbyt tego ważnego w budownictwie artykułu. Wtedy to właśnie dopiero, jak fałszywe są dowodzenia przywódców kartelu cementowego, że przemysł ten nie wytrzymuje obniżenia cen, że taka obniżka byłaby ruiną, którąby srodze pomściła się. Okazuje się w praktyce wprost przeciwnie. Przy wydatnie zabniżonej cenie cementu wszyscy wydają na tem dobrze. Ruch budowlany mógł się silniej rozwinąć, a wzmożona produkcja i sprzedaż cementu dała wytwórcom możność ekwilibrowania zarobku na cemencie widzieliśmy i na innym przykładzie. Gdy np. cena biletu tramwajowego w Warszawie — 25 groszy — okazała się zbyt wysoka dla warstwy robotniczej i tramwajowe poczęły jeździć ze zmniejszoną liczbą pasażerów — wystarczyło obniżyć cenę biletu do 20 groszy, aby wzrosła ilość w tramwajach i w ten sposób dała zgoła przedsiębiorstwu dać zupełnie wystarczający ekwiwalent za ubytek dochodów przez pobranie od każdego pasażera o 5 groszy mniej. Tramwaje nie straciłyby na obniżce ceny biletów, a obywatel, płacąc 20 prze. mniej.

Przypływ konsumentów stanie się z reguły następstwem każdej zniżki cen i ten bezspornie fakt przekreśla takie obawy, poprzedzające zwykle u producentów na władze, by broń Boże słuchały podszeptów świata prasy, nawołującej „krzywdzić" kapitalistów, którzy „pójdą z torbami", gdy przez wyprodukowane towary potanieją.

A właśnie przeciwnie, że wzrost obrotów wewnętrznych, wzrost konsumpcji, ma za sobą następstwa społeczne. Bo za zwiększonemi obrotami idzie i produkcji. Szybciej i w większej ilości wykupionych na rynku handlowym trzeba również szybko i w również większych ilościach wyprodukować. I a więc w ruch maszyny fabryczne, pracują warsztaty rzemieślnicze, tam, gdzie robotnikom dawano zajęcie tylko przez kilka dni w tygodniu — pracuje się przez cały tydzień, tam, gdzie maszyna była skazana przez jedną szychtę — uruchamia się i drugą i trzecią szychtę. Tam, gdzie musiano redukować pracowników fizycznych i umysłowych wskutek spadku produkcji — rozpoczyna się pewny napływ sił bezrobotnych do pracy.

I tu dochodzimy do ustalenia całego łańcucha następstw z chwilą, gdy pierwsze ogniwo — obniżka cen — wykazuje wzmożony ruch. A więc rusza się i dalsze ogniwo: napływ świeżych konsumentów. A więc zachodzi konieczność zwiększenia produkcji wzamian za wykupione towary. A więc następuje zwiększone zatrudnienia, a tem samem i maleje bezrobocie.

A z zespolenia tych wszystkich ogniwynika proces wzmożonej kapitalizacji wewnętrznej — w ostatecznym rezultacie dopływ dochodów do Skarbu Państwa, które przestaje stawać przed smutną koniecznością pociągania świata pracy do coraz dotkliwszych świadczeń.

To społeczne oddziaływanie zniżki cen musimy sobie dobrze uświadomić w chwili obecnej, gdy rząd czyni wszystkie wysiłki, aby akcji w tym kierunku nadać możliwie największy rozmach i osiągnąć na tem polu najbardziej konkretne rezultaty.

Sprawozdanie o ogólnym stanie pow. Siedleckiego i działalności administracji państwowej

(Ciąg dalszy).

IV. Medycyna zapobiegawcza.

Ośrodek Zdrowia w Łosicach posiada przychodnie: przeciwgruźliczą, przeciwjaglicą i stację Opieki nad Dzieckiem. W przychodni przeciwgruźliczej w roku 1934 udzielono porad 465, wywiadów 275. W roku bieżącym porad 506, wywiadów 100. W przychodni przeciwjaglicznej w roku 1934 udzielono porad 2040, wywiadów 118. W roku bieżącym porad 367, wywiadów 116. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w roku 1934 porad udzielono 600, wywiadów 566. W roku bieżącym porad 338, wywiadów 403.

Ośrodek Zdrowia w Siedlcach, przychodnie: przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza, przeciwweneryczna, przeciwalkoholowa, Stacja Opieki nad Dzieckiem i kuchnia mleczna. W przychodni przeciwgruźliczej w roku 1934 udzielono porad 3057, wywiadów 2663 — roku bieżącym udzielono porad 1880, wywiadów 993. W przychodni przeciwjaglicznej porad 1509, wywiadów 132 — w roku bieżącym porad 1640, wywiadów 146. W przychodni przeciwweneryczne udzielono porad 411, wywiadów 4. W roku bieżącym udzielono porad 191, wywiadów —. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem porad udzielono 980, wywiadów 562. W roku bieżącym porad 1287, wywiadów 630. Kuchnia mleczna wydała mleka 915 litrów, butelek 5315, w roku bieżącym wydano mleka 3181 litrów, butelek 15.506.

W roku 1934 w Siedlcach była urządzona wystawa Sanitarno-Higjeniczna przez Zarząd Miejski, P.C.K., Ubezpieczalnię Społeczną i Wydział Powiatowy. Zwiedziło wystawę 4000 osób. W Siedlcach były urządzone 3 odczyty z przezroczami o gruźlicy, 2 odczyty o chorobach wenerycznych, 1 odczyt o alkoholizmie.

Ośrodki Zdrowia w Siedlcach i Łosicach prowadzą stałą propagandę o chorobach społecznych. W czasie „Dni Przeciwgruźliczych" były rozdane mieszkańcom miast i wsi ulotki o gruźlicy, jaglicy i dużo brzusznym, oraz porozklejane plakaty.

V. Higjena szkolna.

Ilość szkół w budynkach własnych w r. 1932-33 — 51, w 1933-34 — 54, w 1934-35 — 56. Ilość szkół w budynkach wynajętych w r. 1934-35 — 55. Ławek szkolnych niepodwiednich 45%.

Lekarzy szkolnych w r. 1933-34 i 34-35 — 1, w 1935-36 — 3. Lekarz powiat. dokonał oględzin sanitarno-porządkowych w r. 1934-35 — 37 szkół i zbadał dzieci 4585, w 1935-36 — 4 szkoły i 490 dzieci.

Stan zdrowia dzieci: skrofulicznych 9% zawieszonych 10% brudnych 8%. Lekarz Sejmikowy w Łosicach dokonał oględzin sanitarno-porządkowych w r. ub. 28 szkół i zbadał dzieci 3116. Ujawniono pojedyncze zachorowania na jaglicę i gruźlicę. Chorzy zostali izolowani i poddani leczeniu w Przychodni Ośrodka Zdrowia w Siedlcach i Łosicach. Chorób zawodowych w powiecie nie było.

VI. Przeprowadzenie poboru wojskowego.

Lokale komisyj poborowych dobre i odpowiednie. Wśród poborowych stwierdzono chorych na gruźlicę otwartą 1,5%, na jaglicę 0,35%, na wolę 0,4%. Chorób wenerycznych nie stwierdzono. Brudnych i zawszonych pojedyncze wypadki (0,3%).

Propagandę higjeny podczas poboru prowadził lekarz powiatowy, przyczem przeprowadził 31 pogadanek z poborowymi o chorobach wenerycznych, alkoholizmie, chorobach zakaźnych i społecznych. Poborowym rozdano 'dużą ilość ulotek o chorobach społecznych.

VII. Program ważniejszych prac w okresie najbliższego trzechlecia.

Utworzenie rejonu lekarskiego w Wodyniach i w Sarnakach. Zapewnienie dziatwie szkolnej całego powiatu (obecnie część gmin) stałej opieki lekarskiej.

Doprowadzenie lokali szkolnych i sprzętów do należytego stanu sanitarno-porządkowego.

Zapewnienie ludności pomocy położniczej przez utworzenie punktu położniczego przy Ośrodku Zdrowia w Łosicach, oraz zaangażowanie położnych gminnych (1 na 2-3 gminy).

Dalsze polepszenie zaopatrywania ludności w zdrową wodę do picia. Wzmożenie nadzoru nad produktami spożywczemi, a w szczególności nad mlekiem i jego przetworami.

Podniesienie warunków zdrowotnych wsi i miast. Propaganda zasad higjeny. Szkolenie personelu w obronie lotniczej i biernej kraju.

Sprawy weterynaryjne.

W porównaniu z rokiem ubiegłym nasilenie zaraźliwych chorób zwierzęcych w powiecie znacznie się zmniejszyło. Gdy w roku 1934 do 1 listopada wpłynęło 431 meldunków o wybuchu chorób zaraźliwych, w roku bieżącym wpłynęło tylko 287. Gdy w roku ubiegłym stwierdzono nosacznę na podstawie przeprowadzonej malleinizacji koni w całym powiecie w 16 wypadkach, w roku bieżącym tylko w 4-ch. To samo można powiedzieć o pomorze świń. W roku 1934 było w powiecie zapowietrzonych pomorem zagród 94 z ilością świń 966, w roku bieżącym zagród zapowietrzonych zwiększyło się 63 z ilością świń 541. Natomiast większyły się wypadki stwierdzenia wściekliznyy i różycy świń. W roku ubiegłym zanotowano 11 wypadków wścieklizny, w tem jeden wypadek wścieklizny u konia, zaś w roku bieżącym 16 wypadków, w tem jeden wypadek wścieklizny u konia i jeden u bydła. Zapowietrzonych zagród różycy w roku 1934 było 21 z 98 szt. trzody chlewnej, zaś w roku 1935 do 1. XI. r. b. zagród zapowietrzonych różycą świń jest 57 z 334 świń.

Przyczyna rozszerzania się wogóle zaraźliwych chorób zwierzęcych w pierwszym rzędzie jest małe uświadomienie w tym kierunku ludności, a w następstwie zła wola ludności, niewykonywania wydawanych zarządzeń, mających na celu tłumienie zaraźliwych chorób zwierzęcych, przeszkadzanie w wykonywaniu czynności urzędowych, związanych z tłumieniem chorób zaraźliwych i t. p. Naprzykład, przy walce z pomorem świń meldowanie chorób świń, przeprowadzanie dość często dezynfekcji tak u domowników jak i pomieszczeń zapowietrzonych, nie są przestrzegane. Ludność zamiast się władzom na rękę, utrudnia tę pracę w ten sposób, że dorzyna sztuki chore a odnajmuje z tych sztuk karni sztuki zdrowe, zamiast przeprowadzić dokładną dezynfekcję pomieszczeń zapowietrzonych. nie mówiąc już o tem, że jedna i ta sama osoba obsługuje świnie chore i zdrowe, nie myjąc rąk nietylko pływem dezynfekcyjnym, lecz zwykłą wodą. W każdej wsi istnieją t. zw. „szczepionkarze", którzy podejmują jedną strzykawkę i jedną igłę i chodzą od zagrody do zagrody szczepiąc świnie przeciwróżycową surowicą, niezależnie od tego, czy świnia choruje na różycę lub pomór, nie przemywając nawet strzykawki ciepłą wodą, po zaszczepieniu świni w każdej zagrodzie (należy strzykawkę i igłę po każdym zabiegu wygotować) i tym sposobem rozszerzając po wsiach tak pomór, jak i różycę świń. Wynikiem tych szczepień jest także zwiększenie się wypadków różycy świń. Gdy w roku ubiegłym sprzedaż surowicy odbywała się tylko za recepta lekarską i szczepienia przeprowadzali lekarze lub upoważnieni przez nich felczerzy, wypadków różycy w powiecie było daleko mniej. Ponieważ choroba te stało się epidemią, z szczepienia przeciwróżycowego na należący punkt zbytu, należałoby podjąć akcję w porozumieniu z instytucjami rolniczemi.

Dalszy ciąg na str. 3-ej.

Plotka, dziecię głupoty

Magiel odgrywa poważną rolę w zabiegach, mających na celu to, byśmy nosili czystą bieliznę. Ale niejmniejszą rolę odgrywa w szlachowaniu człowieka. Czysta bielizna i zbrukana część — oto najszczerszy rezultat manipulacyj, dokonywanych w mrocznej atmosferze suteren, tam, gdzie stoi magiel i schodzą się komoszki. „Wystaw sobie pani..." — to introdukcja do zwierzeń, których główną osnową jest plotka...

Magiel święci smutne triumfy plotkarstwa i obmowy w niższych sferach społecznych.

Ale niżyboki tam, gdzie stróżowa czy straganiarka biorą na „pytki" „młodszą" od „państwu" z pierwszego piętra i na podstawie zdewiantowanych, czy kuchennych „rewelacyj" rozglaszają „kto z kim", czy „która gdzie..."

Istnieje u nas — nie od dziś, a od chwili, gdyśmy zaczęli organizować wolne Państwo — maglownia polityczna, rodzicielka najbardziej fantastycznej, najbardziej nieodpowiedzialnej plotki.

Od chwili, kiedy endecja puściła w świat pierwszą plotkę o „tajnym drucie" z Beldwederu do Moskwy, czy o „kradzieży klejnotów koronnych" — a było to już w pierwszym okresie po wskrzeszeniu niepodległości — nie ustaje po dzień dzisiejszy ta szkodząca praca w maglu politycznym, to szarpanie czci ludzkiej, a równocześnie szerzenie przy pomocy plotki defetyzmu w społeczeństwie.

Plotki na naszemu towarzyszy jakby odwieczne stosunki — to ponura pani plotek. W co, w jaką dziedzinę, w jaki instynkt stara się ona ugodzić? Przeważnie pragnie ona zaniepokoić, strwożyć, lub wywołać sensację najgrubszego kalibru, zawsze omal kosztem cudzego honoru, cudzej godności. Cel, co jest szczytem jasne — zniszczyć; co, co jest przy ludzkiej dziełem — zohydzić, coś, co jest spokoju bliźnich podstawą —zniszczyć; coś, co jest zdrowe i mocne — zachwiać, podważyć. Plotki na tematy osobiste mają przewagę nad tematami o człowieku świata. Na tematy publiczne — zaszkodzić, a jeśli się da — zrobić dom warfalit, lub chlewik z własnego kraju.

Jak to się robi? Sposobem nader niewymyślnym, wręcz grubskórym.

Najprostszy więc strzał z kuźni plotek: zrobić z igły widły. Przyczynić się do pierwszej z brzegu jakiejś anonimy personalnej w jakimś urzędzie i dopatrzeć się w tem jakichś „machiawelizmów", jaki-jś misternej intrygi, jakiejś „walki". jakichś „zwycięzców", lub do dna „pojnębionych". Każda obsada stanowiska dyrektora departamentu w ministerstwie, czy wojewody, czy dyrektora banku państwowego, czy redaktora wielkiego pisma, każde przeniesienie w stan spoczynku, czy przesunięcie w urzędowaniu — ma jako objaw towarzyszący orgję plotek, insynuacyj, dociekań ogólnych, rewelacyj, ujawniających rzekome „motywy" wysuwane oczywiście z palca, dorobione z ludzkiej fantazji.

A cóż dopiero gdy chodzi o wyższy poziom pracy w Państwie? Z laboratorjum pleśni wyrywają najbardziej fantastyczne gadki o tem „kto z kim" i kto przeciw komu. Gdyby wierzyć tym insynuacjom, to w Polsce nikt nie robi nic innego, tylko każdy pod każdym „dołki kopie". Wystarczy, aby dygnitarz państwowy pojechał z wizytą do kogoś, a miejscu wylania się abal to nie jest bez korzyty. To ma „głębsze" przyczyny... z pewnością ktoś słynia się, a może już „leży"... I natychmiast pytanie: „a kto przyjdzie"? Poczyna się stukanie palcem w czoło, zgadywanie: ten? ów? tamten? (i tu następuje jakaś inna rewelacyjka), a może tamten? możliwe, jeśli... (i tu następuje inna sensacja).

Wystarczy, aby minister dostał angaży, miał wzrost w gardle, przez kilka dni leżał w łóżku i przez kilka dni potem bawił na wsi na wypoczynku — by wszechwiecki z maglu politycznego podniosły tuman plotek... idzie... jada dzień... przyjdzie, albo X, albo Y... albo Z... jeśli X... to komitet X... kamienia w urzędzie się nie ostanie, jeśli Y — to znaczy kompromis, a jeśli Z — to słuchajcie, słuchajcie! — zmieni się nietylko człowiek, ale i cały system polityki... pójdziemy w kierunku takim a takim, a więc... miejcie się na baczności obywatele...

I już najoględniejszy jest kadryl polityczny, jaki rzekomo tańczy kilkadziesiąt osobistości w Polsce, stojących „na świeczniku". Gdyby wierzyć dzień w dzień powtarzanemu huraganowi plotek, ten kontredans [illegible] się tak, że wciąż nowe zmiany ustawiły w ogniu nieustannym tańcu. To tęczy się „pułkowa ki" z [illegible]

Z MIASTA I POWIATU

Podziękowanie

Komitet zabawowy, który urządził zabawę w dniu 23. XI. b. r. na cele Bursy Gimnazjalnej Polskiej Macierzy Szkolnej w Siedlcach, składa wszystkim osobom, które przybyły na zabawę i tym, które ofiarowały produkty do bufetu zabawowego — serdeczne podziękowanie.

W imieniu Komitetu
Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Siedlcach.

Umyślowo chora przejechana przez pociąg

Na torze kolejowym na szlaku Mordy—Siedlce, 15 kilometrów od Siedlec znaleziono zwłoki chorej przejechanej przez pociąg.

Jak ustalono była to umyślowo chora Marjanna Młynarczyk, miejscanka wsi Pieńki.

Krwawy finał bójki

We wsi Hadynów wynikła bójka pomiędzy Stanisławem Sylwerszuliem, a Stanisławem Marcinikiem. Sylwerszuk został tak poturbowany, że musiano go w stanie b. ciężkim odwieźć do szpitala N. M. P. w Siedlcach.

Ucieczka z aresztu

Z aresztu przy komisarjacie P. P. w Siedlcach zbiegł Stefan Kostrzanowski, w czasie gdy został wypuszczony z ubikacji. Aresztant uderzył st. post. Karpińskiego i zbiegł przez pozekalnię. W czasie pościgu st. post. Karpiński oddał 4 strzały rewolwerowe za uciekającym, które chybiły. Aresztant był zatrzymany do odbycia 3 tygodniowego aresztu z wyroku Sądu Wojskowego.

Kradzież mieszkania

Do mieszkania Janiny Kosieradzkiej Szkolna 3 dostali się złodzieje, skąd skradli garderobę wartości 600 zł.

W czasie pościgu za złodziejem zatrzymany został w Kałuszynie Józef Wawiński, u którego znaleziono część łupu.

Awantura w restauracji

Restauracja przy Klubie Miejskim była w dniu 30 listopada widownią wielkiej, jak na stosunki siedleckie, awantury, o następującym przebiegu.

Do restauracji przybyło 3-ch panów, którzy przez dłuższy czas systematycznie wypróżniali butelki „wyborowej". Znany w Polsce, brak kultury jedzenia można było i w tym wypadku zaobserwować, ponieważ towarzystwo już przy zakąskach dokumnie się „urżnęło".

Późnym wieczorem, prawdopodobnie tylko przez nieświadomość, goście opuścili lokal, jednak na ulicy musiała ich ogarnąć refleksja, albowiem około godziny 1 nad ranem powrócili, kolejno wódki. Kelnerzy z właścicielem restauracji widocznie w niezbyt taktowny sposób odmówili gościom dalszej usługi, gdyż szczególnie jeden z nich wpadł w szał.

W rezultacie gość wyszedł z restauracji dobijając się do szyby, kelnerzy z podartem ubraniem, a jeden z kelnerów, Mieczysław Żurek, ze złamaną nogą został przewieziony wprost do szpitala.

---

flacjonistami", to przesuwają się stanowiska „generałów", czy „inflacjonistów", „naprzód... oczy", czy „nakręcaczy konjunktury" i t. d.

Słowem: wielki bal, widowisko pełne dla gawiedzi i wniosek: jest zamęt i będzie jeszcze większy.

A w to przecież grają mściciele! O to przecież tylko im chodzi!

Plotka, owe dziecię głupoty, ma dwóch ojców. Jednym z nich jest złośliwość. Drugim — niewiedza. Znamy dobrze złośliwe źródła plotkarstwa. Wiemy, że jest to robota celowa, metodyczna. Ale jest i niecelowe źródło: plotkę rodzi brak wiadomości. Podana ze czasu wiadomość o miejscu zabija i unieszkodliwia domysły, usuwa klębowisko hipotez, wysuwanych z fałszywych przesłanek. Konkretna wiadomość, w odpowiednim czasie podana, logiczny komentarz, ilustrujący motywy zarządzeń i działań — przerywa najskuteczniej powstawanie plotek.

Ale to odnosi się tylko do tych plotek, które wyłonily się z niewiedzy. Natomiast nie do tych, u których kolebki stoi zła wola, do tych, które są świadomie potu puszczane, by z pożytkiem upodlenia wywarzać w społeczeństwie niepokój i zamieszanie.

Trzeba, byśmy sobie to dobrze uświadomili i te ordze plotkarskie tak samo traktowali, jak wieści z maglu. Bo czyż w życiu prywatnem ludzie przyzwoici i rozumni dają posłuch temu, co w mrokach suteren ustalily w maglu nieodpowiedzialnie bajdurzące kumoszki.

Komunikat

W odezwie wydanej do społeczeństwa przez miejscowe organizacje społeczne w sprawie „Gwiazdki" dla dzieci, wskutek przeoczenia zostały pominięte następujące organizacje:

1) Komitet Szkół Średnich i Zawodowych Opieki nad Dziećmi Bezrobotnych, działający pod przewodnictwem p. Mikulskiej Janiny;

2) Związek Nauczycielstwa Polskiego pod przewodnictwem p. Kwiecienia Janusza;

3) Kierownictwa Szkół Powszechnych, z ramienia których działa p. kierownik Wierzejski Michał.

Prezydjum Komisji stwierdza, że wymienione organizacje biorą bardzo żywy udział w pracach związanych z organizacją „Gwiazdki" i gorąco przepraszą przedstawicieli tych organizacyj za zaszłe przeoczenie.

Przewodniczący
W. Szaccsnajder.

Wystawa pamiątek z pobytu Marszałka w Lubelszczyźnie

Lubelski Związek Pracy Kulturalnej, chcąc uczcić pamięć i zasługi ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, postanowił urządzić Wystawę Pamiątek z pobytu Marszałka w Lubelszczyźnie i wydać zbiorową pracę, na której treść złożą się osobiste wspomnienia osób, które zetknęły się z Marszałkiem Józefem Piłsudskim na terenie Lubelszczyzny.

W tym celu ukontsytuował się pod przewodnictwem v.-prezydenta m. Lublina p. Bolesława Liszkowskiego Komitet Wystawy i Wydawnictw Wspomnień.

Komitet Wystawy Pamiątek i Wydawnictwa Wspomnień z pobytu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lubelszczyźnie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którzy mają lub wiedzą, gdzie się znajdują pamiątki po Marszałku w Lubelszczyźnie i odejcia fotograficzne, autografy, odezwy, różne drobne przedmioty i t. p.) o wypożyczenie lub wskazanie, gdzie i u kogo znajdują się omawiane pamiątki, a do osób, które mają możność zetknąć się z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, o nadesłanie swoich wspomnień z tych czasów.

Uprasza się o kierowanie pamiątek i wspomnień oraz wszelkiej korespondencji w tej sprawie pod adresem: Lublin, Zarząd Miejski, v.-prezydent Bolesław Liszkowski — do dnia 1 stycznia 1936 r.

Za zwrot i całość wypożyczonych pamiątek odpowiada Przewodniczący Komitetu Wystawy i Wydawnictwa Wspomnień.

Wystawa będzie urządzona w gmachu gimnazjum Unji Lubelskiej w Lublinie, przy ul. Narutowicza.

Z życia spółdzielni rolniczych

W dniu 30 listopada b. r. odbyło się w Lublinie w sali Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Walne Zgromadzenie delegatów spółdzielni rolniczych, zrzeszonych w Okręgowym Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P.

W zgromadzeniu wzięło udział ponad 200 delegatów, reprezentujących większość spółdzielni rolniczych z terenu całego województwa. Celem Zgromadzenia było poinformowanie delegatów o dotychczasowych pracach Okręgowego Związku w Lublinie oraz dokonanie wyboru Rady Okręgowej delegatów na Walny Zjazd Delegatów z terenu całej Polski do Warszawy. Przewodniczył obradom dyr. A. Nowakowski, członek Zarządu Głównego Związku.

Sprawozdanie z pracy Okręgowego Związku w Lublinie oraz z działalności i stanu spółdzielni związkowych złożył dyr. Okręgowego Związku p. Piotr Załuski.

Wybrana przez Zgromadzenie Rada Okręgowa wyłoniła prezydjum w następującym składzie: prezes Rady — p. Stanisław Czeknowski, zastępca prezesa — p. Szczepan Ciekot, sekretarz — p. Jan Kuta.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź na imię Ignacego Pierszyńskiego, rocznik 1893, w Siedlcach, na ulicy Piłsudskiego — Szpitalna. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. **Pierszyński**, Siedlce, ul. 10 lutego Nr. 11.

Skradziono dowód osobisty wydany przez D.O.K.P. w Warszawie na imię Księżopolskiego Tadeusza, zamieszkałego w Siedlcach, ul. 11 listopada 7.

Odezwa do braci myśliwych i ludzi dobrej woli

Pragnąc uzupełnić własne zbiory śliwskie oraz zebrać potrzebny mi materjał naukowy, zwracam się do uczniejszy Hubertowskiej i ludzi dobrej wi gorącą prośbą o cenną pomoc w najjących sprawach.

I. Nabywam wszelkie książki, i kalendarze łowieckie, książki o zwi tach łownych: ssakach i ptakach, o poniach, rybach i broni myśliwskiej, dzy innemi poszukuję roczników Sy Warszawskiego, Jeździca i Myśliwego, ca Wielkopolskiego oraz Gazety L i Myśliwskiej. Nabywam nadto nuty śliwskie, ustografy ludzi zasłużonych literaturze łowieckiej i wogóle w dla dobra łowieckiej ojczyzny.

II. Nabywam najróżnorodniejsze grafje myśliwskie, które w niejednej mu leżą bezużytecznie.

III. Proszę o wiadomości o daw zwierzyńcach, o śladach po nich w ci lasów, leśniczówek, pól i t. p., o zwach leśnych, zwierzyńcach. Podzwierzyniec, Myślinkach.

IV. Proszę Panów Prezesów Myśliwskich o nadesłanie druków tatucznego Kółka, jak: statut, regulamin, lecja, zaproszenia, diplomy, listy i ty z winietkami, różne karnety, druki malowane oraz wszelkie inne, choćby drobniejsze druczki, mające łączność myślistwem.

V. Nabywam medale z wyst wieckich, z pokazów psów myśliw i t. p. oraz noszone przy kapeluszach przy klapach marynarek odznaki i t towarzystw łowieckich dawniejszych nych, jak również osób prywatnych.

VI. Zbieram materjał, świadczą kulcie św. Huberta w Polsce. Prosz o wiadomości, dotyczące obrazów, chorągwi i witraży św. Huberta; d kapliczkach i obrazach św. Huberta wanych domach; o strzelbach, pu wnicach i t. p., na których jest widzenie św. Huberta. Zapewne zbrojownia i niejedno muzeum rzec posiada. Zbieram wszelkie obrazki, medaliki i fotografje św. Huberta.

VII. Proszę o adresy leśników śliwych oraz innych osób, do któ wymienionych sprawach mógłbym zwrócić.

Wierząc w dobrą wolę Szanow Czytelników niniejszej odezwy, d zgóry za wszelką, choćby najbrdz pomoc w powyższych moich poczyn

Cześć św. Hubertowi

Józef Wł. Kobyliański
kapitan

Warszawa 1, Górnośląska 16
tel. domowy 9.55-26.

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Siedlcach w § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 32 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) podaje do publicznej wiad że w dniu 17 grudnia 1935 r. w le jątku Patków—Prusy gm. Lysów o licytacji 163 m³ drzewa olchowe łowego oszacowanego na sumę 540 łczego do Tadeusza Kopcia.

Za Naczelnika Urzęd
Kierownik Działu Egzekuc
(—) *Słomiński.*

Ogłoszenie.

Urząd Pocztowy Siedle I przetarg ustny na przewóz poc Siedlcach, a mianowicie:

1) przewóz worków pocztowy kolejową 5 razy dziennie,

2) opróżnianie skrzynek listow miesicie 2 razy dziennie,

3) między urzędem pocztowym kiem Polskim 3 razy dziennie.

Przetarg odbędzie się dnia 1935 r. o godzinie 9-ej w ka Urzędu Pocztowego Siedlce I (wej ul. Kościuszki.

Przed przystąpieniem do pr wymagane jest wadium w wysoko złotych.

Szczegółowych informacyj kancelarja Urzędu Pocztowego Si w godzinach urzędowych.

Siedlce, dnia 26 listopada 1935

Naczelnik Urzędu
(—) *W. Zembrzuski*

Znowaka udzielam lekcje, poszukuje pracy w [illegible] tryjerskim. Wiadomość: Siedlce, [illegible]ewicza 63, m. 1 w bramie.

HOŁO NARODU

Naczelny Komitet Uczczenia pamięci ś. Piłsudskiego wydał ostatnio szczegółowe instrukcje zbiórki na swoje cele oraz wzór listy składkowe. Przy tej sposobności należy uprzytomnić sobie raz jeszcze cele i zadanie tej akcji.

Pragnienie uczczenia pamięci największych ludzi naszych czasów, Józefa Piłsudskiego, i przekazanie tej pamięci przyszłemu pokoleniom tkwi głęboko w narodzie.

Na tem tle wyraźnie rysuje się wielkie zadanie, jakie stoi przed naczelnym kierownictwem Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, powołanym—jak wiadomo—po śmierci Marszałka przez Pana Prezydenta Rzplitej w celu zestrzelenia wysiłków całego społeczeństwa w jedno wielkie realnego czynu, oraz skoncentrowania pragnień uczczenia Józefa Piłsudskiego dziełach, które są godne jego imienia i które zdolne będą przetrwać wieki.

Na sowińcu pod Krakowem, sypany z całego narodu rośnie kopiec. W Warszawie wybudowany zostanie pomnik Marszałka, na najbliższym czasie nastąpi burzkafogaju na Wawelu, gdzie spoczywa Rzplitej. Na Rossie też niedługo już wejdą ostatni akcenty.

Niedość na tem. Istnieje na zbiórki kilka tysięcy punktów, ściśle związanych z pracą Marszałka. Te punkty jak bitew zwycięskich, chaty, w których wataerował i t. p.—zostaną utrwalone, jako za pomocą najprostszemi środkami wykonanych, gdzie rozsianych po całej ziemi, pomników pracy i trudu, ręce naszego narodu. Od 1927 r. od 1930 r. wysoce pomyślna fala konjunktury światowej odsuwała od naszego przemysłu węglowego troski przystosowania się do potrzeb polskiego gospodarstwa. Z chwilą rozpoczęcia się kryzysu światowego musieliśmy podjąć ciężką walkę konkurencyjną o utrzymanie zagranicznych rynków zbytu. Podczas tej walki nie można było przeprowadzać gruntownych reform w naszej gospodarce węglowej. Obecnie jednak czas przystąpienia do ewolucyjnego przystosowania przemysłu węglowego do naszych warunków gospodarczych. Jest to konieczność wywypływająca nietylko z interesów całokształtu życia gospodarczego kraju, ale i z interesów własnych samego przemysłu węglowego.

Niestety przedstawicielom przemysłu węglowego nie wykazują dotychczas zrozumienia dla tych prawa i opierają się uzdrowieniu tej dziedziny produkcji. Wyzwyskują oni niewygodny fakt dla Polski, że pokłady węglowe skoncentrowane są w jednym zakątku kraju, co uniemożliwia pod względem urządzenia technicznego i jakości węgla — jednolitego zagłębia. W spadłu po okresie niewoli Polska ma trzy odrębne zagłębia węglowe, przyczem najlepiej urządzone są kopalnie na Śląsku, o najgorszych warunkach naturalnych. Niżby więc pozostawić produkcję węgla swobodnej grze sił i wojnej konkurencji między przemysłowcami, produkcja węgla mogłaby być łatwo skoncentrowana w kopalniach śląskich ze szkodą dla kopalń dawniejszych i krakowskich. To jego dopuścić nie wolno z wielu ważnych względów gospodarczych, socjalnych i ogólnopaństwowych. W tych warunkach utrzymanie kartelu zrzeszającego przemysł węglowy i uzgadniającego wewnętrzne interesy poszczególnych kopalń węglowych jest koniecznością nieodzowną. Tem niemniej podstawy węglowej polityki produkcyjnej i cen muszą być zreformowane i to jaknajśpieszniej. W dobie bowiem wysiłku przystosowania całego życia gospodarczego do zmienionych warunków przemysł węglowy nie może pozostać na uboczu i wymagać dla siebie specjalnych względów, które równałyby się przywilejom niczem nieuzasadnionym. Harmonijność współdziałania wszystkich dziedzin gospodarczych składa się bowiem na całokształt naprawy gospodarstwa krajowego. Dobre działanie naszywerji tego aparatu wymaga ugodzenia motorów wszystkich trybów, kół i kółek, przemysł węglowy w polskim aparacie gospodarczym spełnia rolę bardzo znacznego koła, ale funkcjonowanie którego hamującego działa na całe życie gospodarcze.

Koszty wydobycia 1 tonny węgla loco kopalnia wahają się od 10 zł. w Skarboformie, do 18 zł. w mniejszych, a więc o najdroższej produkcji — kopa'niach. Kartel węglowy uważa, że ogólna cena musi być dostosowana do tej najdroższej produkcji. Zadanie takie jest niczem nieuzasadnione. Przemysł węglowy przeszedł już poważny proces koncentracji produkcji i zmniejszył o 29 liczbę kopalń węgla.

Węgiel

Parodją byłoby zaczynać artykuł zdaniem, że problem cen węgla posiada w Polsce bardzo duże znaczenie dla życia gospodarczego, gdyż węgiel odgrywa w naszem gospodarstwie niewspółmiernie większą rolę, niż w wielu innych państwach.

A jednak tak zaczynamy, bo problem ten mimo wszelkich obniżek cen węgla nie jest jeszcze należycie rozwiązany. Nie posiadamy w Polsce rozbudowanej sieci energji elektrycznej, a nasze siły wodne nie są wyzyskane i urządzone dla otrzymania tej energji. Komunikacja wodna w Polsce znajduje się dopiero w pierwszym stadjum rozwoju i nie można jej rozwinięcia do rozmiarów spotykanych w państwach zachodnich bez uprzedniego rozbudowania sieci wodnych, co ze względu na brak potrzebnych do tego celu olbrzymich środków finansowych nieprędko będzie my mogli uczynić.

Powszechnie używaną energją w Polsce jest para. I dlatego odpowiednia gospodarka węglem stanowi dla naszego gospodarstwa narodowego sprawę pierwszorzędną.

Niedość na tem. Istnieje na zbiórki kilka tysięcy punktów, ściśle związanych z pracą Marszałka. Te punkty jak bitew zwycięskich, chaty, w których wataerował i t. p.—zostaną utrwalone, jako za pomocą najprostszemi środkami wykonanych, gdzie rozsianych po całej ziemi, pomników pracy i trudu, ręce naszego narodu. Od 1927 r. od 1930 r. wysoce pomyślna fala konjunktury światowej odsuwała od naszego przemysłu węglowego troski przystosowania się do potrzeb polskiego gospodarstwa. Z chwilą rozpoczęcia się kryzysu światowego musieliśmy podjąć ciężką walkę konkurencyjną o utrzymanie zagranicznych rynków zbytu. Podczas tej walki nie można było przeprowadzać gruntownych reform w naszej gospodarce węglowej. Obecnie jednak czas przystąpienia do ewolucyjnego przystosowania przemysłu węglowego do naszych warunków gospodarczych. Jest to konieczność wywypływająca nietylko z interesów całokształtu życia gospodarczego kraju, ale i z interesów własnych samego przemysłu węglowego.

Niestety przedstawicielom przemysłu węglowego nie wykazują dotychczas zrozumienia dla tych prawa i opierają się uzdrowieniu tej dziedziny produkcji. Wyzyskują oni niewygodny fakt dla Polski, że pokłady węglowe skoncentrowane są w jednym zakątku kraju, co uniemożliwia pod względem urządzenia technicznego i jakości węgla — jednolitego zagłębia. W spadłu po okresie niewoli Polska ma trzy odrębne zagłębia węglowe, przyczem najlepiej urządzone są kopalnie na Śląsku, o najgorszych warunkach naturalnych. Niżby więc pozostawić produkcję węgla swobodnej grze sił i wojnej konkurencji między przemysłowcami, produkcja węgla mogłaby być łatwo skoncentrowana w kopalniach śląskich ze szkodą dla kopalń dawniejszych i krakowskich. To jego dopuścić nie wolno z wielu ważnych względów gospodarczych, socjalnych i ogólnopaństwowych. W tych warunkach utrzymanie kartelu zrzeszającego przemysł węglowy i uzgadniającego wewnętrzne interesy poszczególnych kopalń węglowych jest koniecznością nieodzowną. Tem niemniej podstawy węglowej polityki produkcyjnej i cen muszą być zreformowane i to jaknajśpieszniej. W dobie bowiem wysiłku przystosowania całego życia gospodarczego do zmienionych warunków przemysł węglowy nie może pozostać na uboczu i wymagać dla siebie specjalnych względów, które równałyby się przywilejom niczem nieuzasadnionym. Harmonijność współdziałania wszystkich dziedzin gospodarczych składa się bowiem na całokształt naprawy gospodarstwa krajowego. Dobre działanie naszywerji tego aparatu wymaga ugodzenia motorów wszystkich trybów, kół i kółek, przemysł węglowy w polskim aparacie gospodarczym spełnia rolę bardzo znacznego koła, ale funkcjonowanie którego hamującego działa na całe życie gospodarcze.

Koszty wydobycia 1 tonny węgla loco kopalnia wahają się od 10 zł. w Skarboformie, do 18 zł. w mniejszych, a więc o najdroższej produkcji — kopa'niach. Kartel węglowy uważa, że ogólna cena musi być dostosowana do tej najdroższej produkcji. Zadanie takie jest niczem nieuzasadnione. Przemysł węglowy przeszedł już poważny proces koncentracji produkcji i zmniejszył o 29 liczbę kopalń węgla.

Położenie dziecka nieślubnego w Polsce wciąż jeszcze jest tragiczne.

Nowy projekt Komisji Kodyfikacyjnej chce zrównać prawnie dzieci nieślubnych z ślubnych. Jest to jednak narazie tylko projekt. Choć bezsprzecznie słuszny, budzi głosy sprzeciwu wśród prawników starej daty. Prawodawstwo cywilne na obszarze b. Królestwa Polskiego zajmuje wobec dziecka nieślubnego stanowisko zasadniczo poprostu srogie. Art. 305 K. C. mówi „poszukiwanie ojcostwa jest niedozwolone". W tym artykule streszcza się całe ogrom upodlenia. Poszukiwanie ojcostwa nie dozwolone — to znaczy, że nie wolno dziecku nieślubnemu nosić nazwiska ojca, gdy wiadomo było, kto jest tym ojcem, nie wolno rościć prawe do jego pomocy, do spadku po nim. Zmiana w ustawie z r. 1913 zdjęła ten artykuł prawa, dopuszczając dochodzenie alimentów dla dziecka od ojca nieślubnego. W innych dzielnicach ustawodawstwo cywilne, odziedziczone po zaborcach, także dalekie jest od równouprawnienia.

Dziecko nieślubne to dziecko „niepotrzebne" to dziecko, które matka, będąc w nędzy i opuszczeniu, zwykle podrzuca. Ze statystyki m. Warszawy wynika, że większość dzieci nieślubnych, urodzonych w stolicy, idzie do przytułków. Okrutna bywa dola tych dzieci, co do przytułku nie trafią, jeżeli za zawrzeć tam to w całej grozie: podczas gdy śmiertelność wśród dzieci ślubnych wynosi około 10 proc. — wśród nieślubnych przekracza 50 procent.

Bywa czasem, że i dziecko nieślubne jest „upodobane i wyczekiwane", zwłaszcza w wypadkach kiedy nieślubnem jest ono tylko formalnie. Zdarza się to coraz częściej w trwałych związkach nieślubnych, kiedy matka ukrywa faktyczne małżeństwo dla uniknięcia straty pracy lub w innych okolicznościach. Mimo to dziecko pozbawione jest wielu z owych zadań i obowiązków bytowych, jakie się wiążą z pojęciem rodziny. Zadania te, jak: 1) od ojca przyznanie ojcostwa i alimenty, wogóle opieka i zaopatrzenie z dzieckiem ślubnem; 2) od samorządu czy państwa, w razie opuszczenia przez rodziców — opieka społeczna; 3) od całego zgoła ogółu — stosunek ludzki, serdeczny, życzliwy, jak do każdego innego dziecka, bez żadnej różnicy.

Reforma naszego stosunku do dziecka nieślubnego jest jedną z najdonośniejszych reform nietylko prawnych ale i moralnych, której spodziewać się należy od ludzi kulturalnie dojrzałych.

W. Tarnowska.

Nawiązując do artykułu naszego o dzieciach nieślubnych, podajemy do wiadomości czytelników, że rodziny, które pragnęłyby wziąć dziecko na wychowanie, albo też tyko te osoby, którym przychodzi bez rodzicami chrzestnymi dzieci, przebywających w warunkach szczególnie trudnych, się zgłaszać pisemnie lub telefonicznie pod adresem: Dom Ks. Baduena (dla dzieci chrześcijańskich) Warszawa, Nowogrodzka 75, tel. 5-19-65.

SZKOŁA ROLNICZA
PRZYJMUJE ZAPISY NA ROCZNY KURS
POCZĄTEK KURSU 15 STYCZNIA 1936 R.
Wiek kandydatów od 17 do 24 lat
Przygotowanie: conajmniej z 4-ch oddziałów szkoły powszechnej.
PRZEWIDZIANE SĄ CZĘŚCIOWE STYPENDJA.
DYREKTOR SZKOŁY.
SIEDLCE, SKRZ. POCZ. 61.

ECHO — 121 — 2
— 121 — 5
— 131 — 8
radjoodbiorniki wysokiej klasy w ziskiej cenie.
Na poczet należności przyjmiemy obligacje Pożyczki Narodowej wg kursu emisyjnego po 1 obligacji 50 złotowej za odbiornik warunki normalne
na raty za got.
typ 121-Z na prad zm. zł. 170.— zł. 153.—
typ 121-S na prad st. z. zł. 195.— zł. 175.50
typ 131-B bateryjny zł. 150.— zł. 144.—
Mieszkanie należy w Siedlcach, Pilsudskiego 24 tel. 53 tylko w firmie L. OSSKIEWICZ na Pożyczkę Nar. na gotówkę i na 10 rat.

Dziecko nieślubne

w swem własnem środowisku [illegible] sto pogardliwie nazywają je „bękartem" i t. p.

Są jednak wśród dzieci nieślubnych opuszczonych „szczególnie i potrzebne". Są to te, które trafiają do rodzin przybranych, do rodzin bezdzietnych, spragnionych dziecka. Podobno w niektórych krajach na Zachodzie jest więcej rodzin, pragnących wziąć dziecko na wychowanie, niż dzieci do oddania. U nas odwrotnie. A przybranie dziecka jest to najwłaściwsze, najsłuszniejsza forma opieki nad dzieckiem nieślubnem, opuszczonem, najlepsze i najprostsze rozwiązanie tej trudnej sprawy. Skoro uznajemy rodzinę za podstawową komórkę życia społecznego, to dzieci bez rodziców powinny trafiać do rodzin, które nie mają dzieci.

Niestety, większości dzieci nieślubnych — zwłaszcza słabszych, mniejładnych, mniej rozwiniętych umysłowo — nikt nie bierze na wychowanie; pozostają one w zakładach, w przytułkach, odgrodzone od reszty społeczeństwa chińskim murem. Deprawujący wychowanek, chłopak czy dziewczyna, opuszcza zakład zupełnie nieprzygotowany do życia. Nie ma krewnych ani znajomych i tego wogóle, co się w potocznej mowie nazywa „znajomości i stosunków". Staje sam, bezradny. Jeżeli wchodzi na drogę kradzieży lub prostytucji, to nietylko on temu winien. Winna spada również na społeczeństwo, które odnosi się doń nieufnie i nie podaje w czas ręki.

Jakże często skarżymy się na ciężar życia, na niedole i niesprawiedliwe urządzenia społeczne, ale czyż można naprawdę te słowami, które krzywdzimy bezbronne dzieci za winę urojone i niepopełnione.

Zbierzmy krótko to, co wynika z naszych rozważań. Dziecku nieślubnemu należy się: 1) od ojca przyznanie ojcostwa i alimenty, wogóle opieka i zaopatrzenie z dzieckiem ślubnem; 2) od samorządu czy państwa, w razie opuszczenia przez rodziców — opieka społeczna; 3) od całego zgoła ogółu — stosunek ludzki, serdeczny, życzliwy, jak do każdego innego dziecka, bez żadnej różnicy.

Reforma naszego stosunku do dziecka nieślubnego jest jedną z najdonośniejszych reform nietylko prawnych ale i moralnych, której spodziewać się należy od ludzi kulturalnie dojrzałych.

W. Tarnowska.

Sprawozdanie o ogólnym stanie powiatu Siedleckiego i działalności administracji państwowej

Dalszy ciąg z 1-ej strony

i przedstawicielami rad gromadzkich i gminnych celem przeprowadzenia rok rocznie szczepień częściowo na koszt własny, częściowo na koszt właścicieli, jak było w latach ubiegłych (1923-1933). Jeżeli weźmiemy pod uwagę walkę z zarazliwą, to tutaj spotyka się najwięcej złej woli ze strony ludności.

Ludność ukrywa psy, mające styczność z psem wściekłym, stawia czynny opór czyszczicielom dezynfekowanym do wyłapywania tych psów, nie trzyma tych psów na uwięzi lub w kagańcach, nie wykonywa wydawanych zarządzeń i t. p. Jeżeli chodzi o nosaciznę, to ludność kupuje konie niewiadomego pochodzenia, nie melduje w urzędach gminnych nowonabytych koni, kupuje konie, o których dowiaduje się od naczelnika lekarza weter., że są podejrzane o nosaciznę, jak to miało miejsce we wsi Kołodziąż gm. Wodynie.

Sposoby zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych, w porównaniu z rokiem ubiegłym, są nieco odmienne z dążą do szybkiego zwalczania tych chorób. Zwalczanie pomoru polega w myśl ostatnich zarządzeń Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego na tem, że w zagrodach zapowietrzonych wszystkie sztuki chore i podejrzane o zarazę, a nawet i zdrowe, jeżeli wartość wszystkich świń nie przekracza 200 zł., bywają wybijane, zaś w zagrodach, gdzie wartość świń przewyższa 200 zł. zdrowe świnie mogą być szczepione z urzędu surowicą pomorową, o ile właściciel zrzeknie się odszkodowania lub zapomogi za padłe i zabite sztuki. O ile w danej miejscowości jest tylko jedna zagroda zapowietrzona pomorem świń, to celem likwidacji tej zagrody i niedopuszczenia szerzenia zarazy dalej, sztuki chore i podejrzane o chorobę bywają wybijane, zaś zdrowe szczepione przeciw pomorowi z urzędu, bez prawa zrzeczenia się przez właściciela prawa do otrzymania odszkodowania.

Jak widzimy z powyższego, władze administracyjne wszelkiemi siłami starają się pomóc ludności, przy zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, brak tylko jest dobrej woli ze strony ludności, aby intencje władz administracyjnych zostały zrozumiane i wykorzystane, a wtedy i liczba chorób zaraźliwych zwierzęcych na terenie powiatu znacznieby się zmniejszyła.

W roku 1935 najwięcej zapowietrzoną gminą w powiecie pomorem i różycą świń była gm. Wiśniewo, a następnie Stoki-Ruski, Skupie i Tarków, zwalczielizna zaś najwięcej grasowała w gm. Tarków. W pozostałych gminach były sporadyczne wypadki pomoru i różycy świń, wścieklizny i nosacizny. Do 1 listopada 1935 roku padło i zabito z powodu pomoru świń 231 sztuk, z powodu wścieklizny padł koń i 2 sztuki bydła oraz z powodu nosacizny 1 koń.

Ogólna suma odszkodowania i zapomóg, które otrzymali lub otrzymają poszkodowani ze Skarbu Państwa wynosi około 4372 zł. 15 gr.

Z działalności referatu budowlanego.

1) Remont i konserwacja budynków państw. przekazanych i nie przekazanych — ogółem budynków państw. 14, robót remontowych wykonano w 8-iu budynkach na sumę 12.000 zł.

2) Roboty państwowe inwestycyjne: kierownictwo techniczne rozbudowy szkoły. Rzemieślniczo-Przemysłowej — koszt ogólny wykonanych robót — 102.000 zł.

3) Opiniowanie projektów budynków przemysłowych w roku 1934/35 spraw przemysłowych załatwiono 16.

4) Sprawy budowlane, załatwiane na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego, a dotyczące odwołań od decyzji Zarządu Miasta — odwołań załatwiono 8.

5) Ustalenie cen kwartalnych na materjały budowlane i robociznę 4 posiedzenia Komisji z udziałem przedstawicieli kolei i garnizonu.

6) Opinjowanie projektów budynków o charakterze publicznym, przesyłanych do zatwierdzenia Urzędowi Wojewódzkiemu (kościoły, domy ludowe, szkoły powsz.) — razem projektów 12.

Dok. nastąpi.

Z cyklu: Głosy z tłumu.
A co teraz?

W swoim czasie podniesliśmy interesującą wszystkich kwestję celowości jednej z miejskich inwestycyj w parku miejskim, a mianowicie t. zw. ogródka jordanowskiego, który wyrósł w zielonej koszulce sztachetkowego oparkanienia w samem sercu naszego zieleńca. Skrytykowaliśmy wtedy przedewszystkiem z punktu widzenia prymitywnych wymagań estetyki niefortunny pomysł przesłaniającego perspektywę ogrodzenia. Głos nasz był wtedy przysłowiowym grochem o ścianę, względnie jeżeli kto woli — głosem wołającego na puszczy niecelepiwych „czynników miarodajnych". Ba, nawet gorzej: wybudowano dodatkowo jakowyś basen z piaseczkiem dla milusińskich i to w bezpośrednim, złe — wonnem sąsiedztwie W. C., a no widocznie po to, aby milusińscy nieodrazu w piaseczek....

W każdem razie stało się już raz i nie byłoby o czem gadać, gdyby nie smutny widok, jaki obecnie rzeczony ogródek przedstawia. Pełno w nim drabinek i drapesów różnorakich, gigantów, hustawek wahadłowych i dobra wszelakiego. Stoi to sobie od wielu miesięcy, niczem na międzynarodowej wystawie, i wabi ku sobie z za płotka łakome spojrzenia młodocianej czeredy. Teraz to już nietyle wabi, ile wabiło, bo w parku ani psa z kusą nogą, a wśród drzewek wiatr hula. Wozi się bestja po gigantach, pryska późno-jesienną pluchą na drabinki i chytrze je w drodze ewolucji o proces powolnego próchnienia przyprawia. I jeżeli bozia do wiosny dożeckać, a znajdzie się wśród siedleczan jakiś wartogłowy milusiński ryzykant, który odważy się na taki drabkowo-gimnastyczne ewolucje wyczyniać — to jak dwa razy dwa — młodocianego karku nadwyręży.

To jest właśnie przyczyna, że głos zabierać się ośmieliłemy. Bo jeżeli w nas doirzałych i starych potężna ręka władzy zderza — to już trzeba, ale za co mają cierpieć skrzaty niewinne?

Prosimy tedy kogo należy, aby opisane wyżej narzędzia kultury fizycznej na zimę pod dachem przechować raczył.

Ażeby zaś nikt nie posądzał niżej podpisanego o tendencyjność zrzędzenia, to musi zasłonić się autorytetem i przyznać ze wstydem, że stopniowe niszczenie się inwentarza jordanowskiego nie było wynikiem jego bystrej spostrzegawczości. Niestety, spostrzeżenie to uczyniła autentyczna osoba cudzoziemska, jedna z tych, które do pewnej wzorowo w Siedlcach zorganizowanej placówki na praktykę przyjeżdżają. Zaś autorowi powyższego przypadło we wstydliwym udziale za Ciceronem, po Siedlcach ją oprowadzać. We wstydliwym dlatego, bo osoba powierzona opiece, nic niestara — językiem się wybitnie krytycznym odznacza.

— U nas, powiada, w Siedlcach, to jakoś tak wszystko strasznie elegancko: panie w niemyte rączki się całuje, mówi się „szanowne panie", „szczęśliwy małżonek", a taki ogródek jordanowski... Dziwni z was ludzie.

Tedy autor strasznie się zasromał i jak wyżej napisał.

Gozdawa.

RESTAURACJA przy
KLUBIE MIEJSKIM
SIEDLCE, PUŁASKIEGO 4,
vis a vis Starego Ratusza, tel. 172.
Co czwartek tradycyjne
KOŁDUNY LITEWSKIE Codzienne
FLAKI i BIGOS
Z dniem 1 grudnia koncerty: warszawskie trio dancingowe po batuta
Aleksego Faworskiego.

Krowy!
W związku z parcelacją majątku sprzedam
buhaja i 15 krów
młodych zarodowych, rasa nizinna. Wiadomość majątek Krzymosze k. Siedlec.
Siedlce, skrz. poczt. 129.

Co robić w zimie w ogrodzie owocowym?

W ciągu zimy prowadzimy w sadzie walkę z chorobami i szkodnikami drzew i krzewów owocowych. Niejednokrotnie sprawa ta jest niedoceniana przez wielu. A szkoda! W sezonie bowiem zimy mamy zwykle najwięcej czasu, drzewa i krzewy owocowe są bardziej odporne (wobec wstrzymanej wegetacji) na różne środki chemiczne, stosowane przeciw pasorzytom. Pod każdym względem mamy ułatwioną robotę i łatwiej zauważyć niektóre szkodniki, a i dostęp do nich jest również łatwiejszy.

To też podczas zimowych miesięcy przeglądamy wszystkie drzewa owocowe, ścinamy gałązki, na których zauważyliśmy szkodniki w postaci oprzędów.

Stare grusze i jabłonie oczyszczamy ze starej kory, zeskrobując ją specjalnemi nożami w postaci trójkątów lub innem ostrem żelazem, np. starym sierpem, byle nie kaleczyć drzewa. Śliwy, wiśnie i czereśnie oczyszczamy jedynie z porostów przy pomocy szczotek drucianych.

Wszystkie zeskrobki, oraz oprzędy, czy gałązki z pierścieniem, należy natychmiast spalić, by zniszczyć zebrane szkodniki. Młode drzewka owijamy jałowcem, słoma lub wrzosem przed zajęcami, jeśli sad nie jest ogrodzony dostatecznie, gdyż zające często z głodu ogryzają korę z drzewek owocowych.

Poźnczas spoczynku wegetacyjnego drzew, t. j. w czasie bezlistnym, opryskujemy je „karbolinją sadownicza" i „Sanolem". Karbolina niszczy dobrze wiele szkodników bądź bezpośrednio, bądź ich jajeczka. Stosujemy ją o stężeniu 5%, t. j. 5 kg. stężonej karboliny na 100 litrów wody, jedynie do brzoskwiń, moreli i renklod dajemy 3%-wą. Na średnie drzewo używamy 5 litrów płynu, na stare zaś 7 do 8 litrów.

Pnie i szyjki korzeniowe, zwłaszcza starszych drzew, smarujemy 10% roztworem karboliny sadowniczej „DKM". Jabłonie i grusze, w razie ujawnienia występowania na nich roszycy krwistej (korówki wełnistej), opryskujemy „Sanolem" o stężeniu 5%. Na jedno drzewo wystarcza około 100 gr. „Sanolu", t. j. 2 litry roztworu.

UWAGA!

Czystość — to zdrowie!

Łaźnia miejska i wanny z natrykami czynna: **w czwartki, piątki i soboty.** Tydzień przed Bożem Narodzeniem: **czwartek, piątek, sobota, poniedziałek i wtorek, przed Nowym Rokiem tylko piątek i sobota.**

Łaźnia dobrze ogrzana.

Radjo. Bez szumnej reklamy najtaniej i najkorzystniej kupisz aparat radjowy uniwersalny na prąd stały i zmienny firmy Elektrik & Co, Dandy oraz aparaty baterynje i prądowe firm: Telefunken, Echo, Philips, Ideal i w. in. w znanej i najstarszej firmie Foto-Elektro-Radjo, Broń i Amunicja firma Offenheim wł. I. Finkiel, Siedlce, ul. Piłsudskiego 22, telefon 107.

Zakład Ginekol.-Położniczy
„Pomoc"
SIEDLCE, Sienkiewicza 38, tel. 108.
Opłata dzienna 5 zł. na sali ogólnej, w Separatkach 8 i 10 zł.
Przyjmuje się także chorych od Ubiezp. Społeczn. za małą dopłatą.

Popieraj pracę polską na morzu.

Radjowy program rolniczy

od 8 do 14 grudnia 1935 r.

Jak zwykle w niedzielę dn. 8 grudnia o godz. 9.30 Rozgłośnia Warszawska nadaje „Gazetkę rolnicza", w opracowaniu p. Stanisława Jegielly. Popularny „dziennik" niedzielny dla wsi, przynoszący ostatnie nowiny dotyczące ważniejszych wydarzeń w świecie rolniczym.

W niedzielę 8 grudnia popołudniową „godzinę rolnika" wypełnią następujące wiejskie:

O godz. 15-ej p. Marjan Strzeszewski gospodarz maloroiny z pow. Siedlickiego, znany z szeregu popularnych i bardzo tycznych pogadanek na różne tematy gospodarskie, tym razem w gawędzie pt. „Przyjemne i pożyteczne..." opowie o swojej myśli o rozpowszechnieniu radjo na wsi i jakie znajduje możliwości poparcia tej akcji przez tych rolników, którzy radjo już dają odbiorniki.

O godz. 15.25 p. Stanisław Wiśniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych", omówi kształtowanie się koniunktury rolnika na najbliższą przyszłość.

O godz. 15.45 wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z sali Sejmowej uroczyste przemówienie przedstawiciela ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na temat obecnej sytuacji gospodarczej rolnictwa w związku z nowemi zamierzeniami Rządu i zawartemi ostatnio umowami handlowemi, zmierzającemi do poprawy sytuacji naszego rolnictwa.

Na program dla wsi w tygodniu następującym złoża się następujące audycje:

W poniedziałek — „Skrzynka porad" czca" wygł. inż. Wacław Tarkowski.

W wtorek — pogadanka p. t. „Postulaty rolnictwa w dziedzinie inżarstwa" wygł. inż. Stanisław Mierczyński, w środę — „Z gospodarz maloroiny z pow. warszawskiego p. Jan Biernacki" z pogadance p. t. „Z doświadczeń rolników", pragnie wykazać, jak znaczną stawność wielu opłat ściąganych przez miasta od rolników, które w wyniku stopniu krzywdzą zbiedniałego producenta wiejskiego. Rogatkowe, kopytkowe, targowe i inne opłaty miejskie od wywoływały wielkiego rozgoryczenia wśród rolników, zamykając im nieraz możność sprzedarcia z produktem na rynki zbytu, a przez to więc dziwnego, że wydane ostatnio przez Radę dzenia Władz zmierzające do ich zniesienia wielu z tych opłat przyjęte zostały z radością.

W czwartek — reportaż p. t. „Z życia wiejskiej nauczycielki dożywiania dzieci". P. Stanisława Bielecka opowie o godnej naśladowania inicjatywie pewnego nauczyciela wiejskiego, który na własną rękę zorganizował dożywianie dzieci z najbardziej biednych maloroinych. W piątek — „Godzina rolnicza" w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego, w sobotę — „Wesołe chwile wiejskie" opowie p. Antoni Gorczyński.

Dr. Wacław Gościcki
wewnętrzne i moczopłciowe. Siedlce, Piłsudskiego 50, telefon 316.

Okulista Dr. Lucjan Weiss Warszawy przyjmuje na oczy w Siedlcach, ulicy Piłsudskiego 14 we wtorki i piątki od 11—2 po poł.

Dr. Med. Maksymilian Schleicher specjalista chorób wenerycznych w Siedlce, ul. Kilińskiego Nr. 24, przyjmuje od 9 — 12 i 4 — 6, w niedziele tylko od 10 — 12.

Dr. S. Tenenbaum Siedlce, Piłsudskiego 22, tel. 278. Specjalność: choroby kobiece i wewnętrzne. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu św. Łazarza w Warszawie leczy choroby weneryczne.

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marsz. J. Piłsudskiego konto P. K. O. 1313.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza. Redaktor: Tadeusz [illegible]

Drukarnia Spółdz. Zarobk. S. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piękna 34, tel. 30.